

K Z O M B U N D I A K Ń A T  
Z B A D A Ń A

Warszawa, czerwiec 2010

[www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) ● [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

**BS/89/2010**

---

DOŚWIADCZENIA Z OKRESU  
STANU WOJENNEGO  
I PODZIEMNEJ „SOLIDARNOŚCI”

---



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
4 lutego 2010 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Trzynastego grudnia 1981 roku wraz z wprowadzeniem stanu wojennego przerwana została jawna, legalna działalność NSZZ „Solidarność”. Nie oznaczało to jednak, że osoby zaangażowane w działania związku zaprzestały aktywności. Znacząca część tych, którzy uniknęli aresztowania bądź internowania, działała w warunkach konspiracji. Tematem niniejszego opracowania są trzy etapy historii: ocena pierwszej fazy istnienia związku, reakcje na stan wojenny oraz doświadczenia działalności opozycyjnej w latach osiemdziesiątych.

Respondentów prosiliśmy nie o obecną ocenę „Solidarności” w tamtych latach, lecz o przywołanie ich ówczesnych opinii<sup>1</sup>. Nie ulega wątpliwości, że pamięć jest zawodna, a na własne opinie sprzed trzydziestu lat i na treść przywołanych wspomnień wpływają późniejsze przewartościowania i wydarzenia. Opinie bywają konstruowane retrospektywnie. Co więcej, także własne zachowania można pamiętać selektywnie, na co są dowody m.in. w omawianym badaniu. Uzyskane odpowiedzi zatem więcej mówią o obecnym stanie opinii publicznej niż o poglądach Polaków w tamtym okresie.

Odpowiedzi na temat działań pierwszej „Solidarności” i stanu wojennego udzielali respondenci, którzy w momencie zdarzeń, których dotyczyły pytania, mieli minimum 17 lat – najmłodszy pytani o okres 1980–1981 mają obecnie 47 lat. Oznacza to, że uzyskane teraz odpowiedzi nie są reprezentatywne dla ogółu ówczesnych dorosłych, ponieważ nie znamy opinii osób będących wówczas w zaawansowanym wieku. Do „Solidarności” należeli przede wszystkim ludzie młodzi<sup>2</sup>, stąd wśród respondentów pamiętających tamte czasy proporcjonalnie więcej jest członków związku niż w tamtym okresie było ich w społeczeństwie.

---

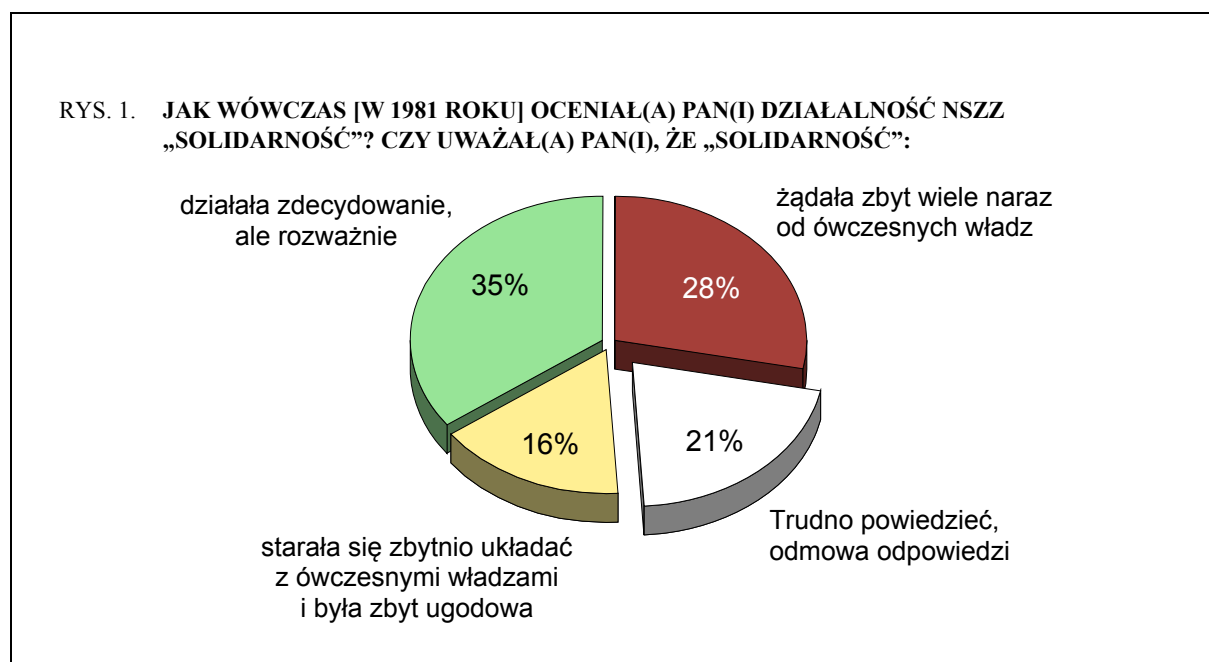
<sup>1</sup> Badanie „«Solidarność» – doświadczenie i pamięć” zrealizowano w dniach 12 marca – 12 kwietnia 2010 roku na 1803-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

<sup>2</sup> M. Wenzel, *Związki zawodowe w badaniach CBOS 1980-2008*, w: J. Gardawski (red.), *Polacy pracujący a kryzys fordyzmu*, Warszawa 2009: Scholar, s. 543.

## OCENA PIERWSZEJ „SOLIDARNOŚCI”

Respondentów poprosiliśmy o retrospektywne odtworzenie własnych ocen działalności „Solidarności” w latach 1980–1981. Poglądy na temat ówczesnej taktyki związku – czy była ona zbyt radykalna, zbyt ugodowa czy też rozsądna i umiarkowana – są podzielone. Najczęstsza jest opinia, że „Solidarność” działała zdecydowanie, ale rozważnie – tak sądziło około jednej trzeciej respondentów w wieku umożliwiającym odpowiedź na to pytanie. Niewiele mniejsza grupa uważała jednak, że „Solidarność” była za bardzo radykalna – żądała zbyt wiele od ówczesnych władz. Rzadziej we wspomnieniach respondenci przychylają się do opinii, że związek był zbyt ugodowy i starał się zbyttnio układać z władzami.

Na opinie w tej sprawie pewien wpływ ma wykształcenie – im wyższy jego poziom, tym lepsze oceny, a więc częstsze przekonanie, że „Solidarność” działała zdecydowanie, ale rozważnie.



Odpowiedzi osób, które w 1981 roku miały przynajmniej 17 lat

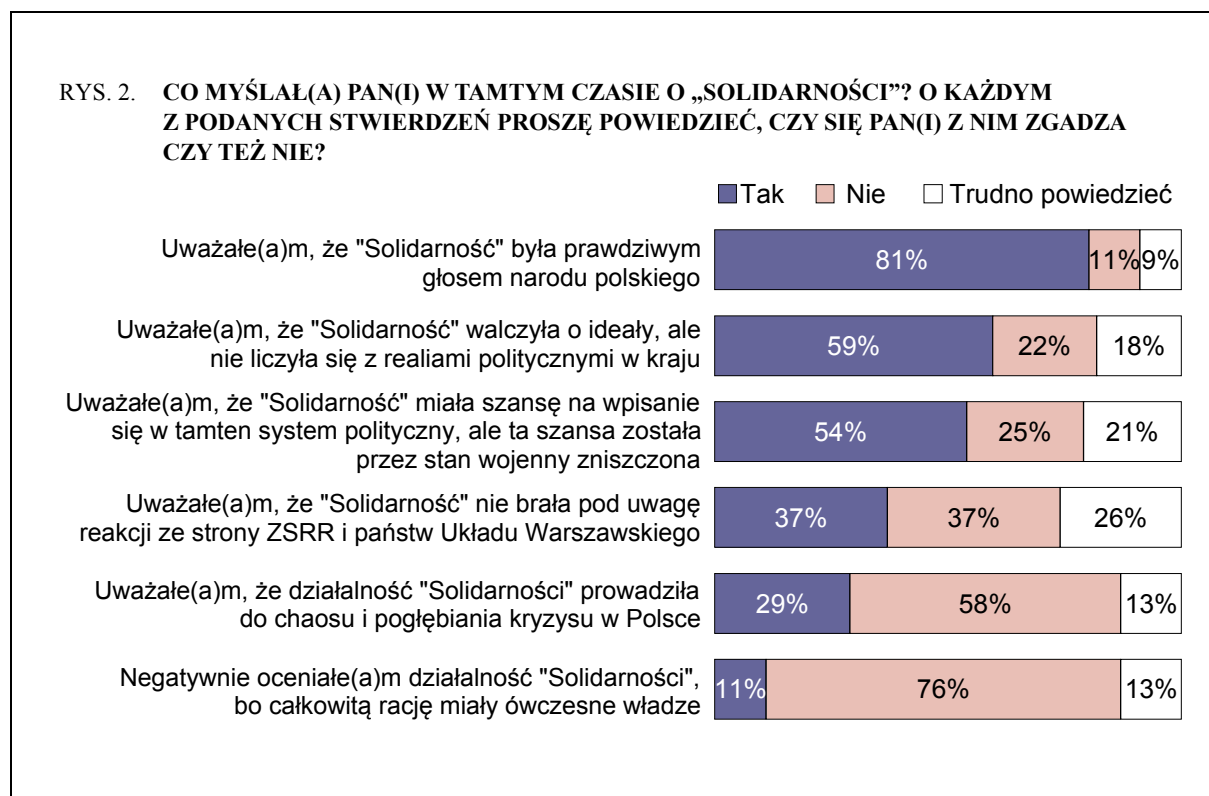
Aktywni uczestnicy konfliktu w latach osiemdziesiątych XX wieku różnie dziś wspominają ówczesne oceny działań „Solidarności”. Dawni członkowie związku najczęściej – we własnych wspomnieniach – przeświadczeni byli o rozsądku i rozwadze przywódców oraz aktywistów „Solidarności” (choć warto zauważyć, że większość nie podzielała tego przekonania). Byli członkowie PZPR zwykle uważali, że „Solidarność” posuwała się za daleko.

Tabela 1

Jak wówczas oceniał(a) Pan(i) działalność NSZZ „Solidarność”? Czy uważał(a) Pan(i), że „Solidarność”:	Wskazania	
	członków NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981	członków PZPR przed rokiem 1989
	w procentach	
– żądała zbyt wiele naraz od ówczesnych władz	26	46
– działała zdecydowanie, ale rozważnie	45	31
– starała się zbyt układać z ówczesnymi władzami i była zbyt ugodowa	17	10
Trudno powiedzieć, odmowa odpowiedzi	13	13

Odpowiedzi osób, które w 1981 roku miały przynajmniej 17 lat

Z perspektywy trzydziestu lat opinie o NSZZ „Solidarność” są pozytywne, ale naznaczone sceptycyzmem co do realności jej celów. Zdecydowana większość ankietowanych twierdzi, że wtedy uważała ją za prawdziwy głos narodu polskiego, jednakże trzy piąte dorosłych pamiętających tamte czasy było zdania, że „Solidarność” nie liczyła się z realiami politycznymi w kraju. Ponad połowa sądziła, że „Solidarność” miała szansę na wpisanie się w ówczesny system polityczny, ale została ona zaprzepaszczona przez wprowadzenie stanu wojennego.



Odpowiedzi osób, które w 1981 roku miały przynajmniej 17 lat

Okres legalnego działania „Solidarności” to czas głębokiego kryzysu gospodarczego, którego widowym znakiem były braki na rynku i inflacja. Więcej niż jedna czwarta badanych uważała, że działalność „Solidarności” prowadziła do chaosu i pogłębiania kryzysu w Polsce. „Solidarność” w latach 1980–1981 była przede wszystkim ruchem ludzi stosunkowo młodych, co znajduje odzwierciedlenie w poglądach badanych wyróżnionych ze względu na wiek – im są starsi i gorzej wykształceni, tym częściej wyrażali przekonanie, że „Solidarność” prowadziła do chaosu.

Wśród uzasadnień wprowadzenia stanu wojennego często przywoływano zagrożenie interwencją zbrojną ze strony ZSRR. Ponad jedna trzecia respondentów uważała, że w swoich działaniach „Solidarność” ignorowała to zagrożenie i nie brała pod uwagę reakcji ze strony ZSRR i państw Układu Warszawskiego.

Jedynie nieliczni negatywnie oceniali działalność „Solidarności”, ponieważ – w ich ocenie – całkowitą rację miały ówczesne władze. Stosunkowo często sądzą tak najstarsi respondenci, którzy w 1981 roku mieli przynajmniej 36 lat.

Jeśli porównamy opinie stron konfliktu w latach osiemdziesiątych, okazuje się, że w niektórych punktach zdania są zbieżne, jednak zauważalne są też znaczne różnice. Ogólnie rzecz biorąc, nie budzi wątpliwości rola „Solidarności” jako wyrazicielki autentycznej woli Polaków, natomiast zdania co do jej taktyki i strategii są podzielone.

Tabela 2

Co myślał(a) Pan(i) w tamtym czasie o „Solidarności”? O każdym z podanych stwierdzeń proszę powiedzieć, czy się Pan(i) z nim zgadza czy też nie?	Odpowiedzi twierdzące wśród:		
	ogółu badanych	członków NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981	członków PZPR przed rokiem 1989
	w procentach		
Uważałem(a)m, że „Solidarność” była prawdziwym głosem narodu polskiego	81	92	85
Uważałem(a)m, że „Solidarność” walczyła o ideały, ale nie liczyła się z realiami politycznymi w kraju	59	64	77
Uważałem(a)m, że „Solidarność” miała szansę na wpisanie się w tamten system polityczny, ale ta szansa została przez stan wojenny zniszczona	54	62	60
Uważałem(a)m, że „Solidarność” nie brała pod uwagę reakcji ze strony ZSRR i państw Układu Warszawskiego	37	37	55
Uważałem(a)m, że działalność „Solidarności” prowadziła do chaosu i pogłębiania kryzysu w Polsce	29	22	42
Negatywnie oceniałem(a)m działalność „Solidarności”, bo całkowitą rację miały ówczesne władze	11	8	17

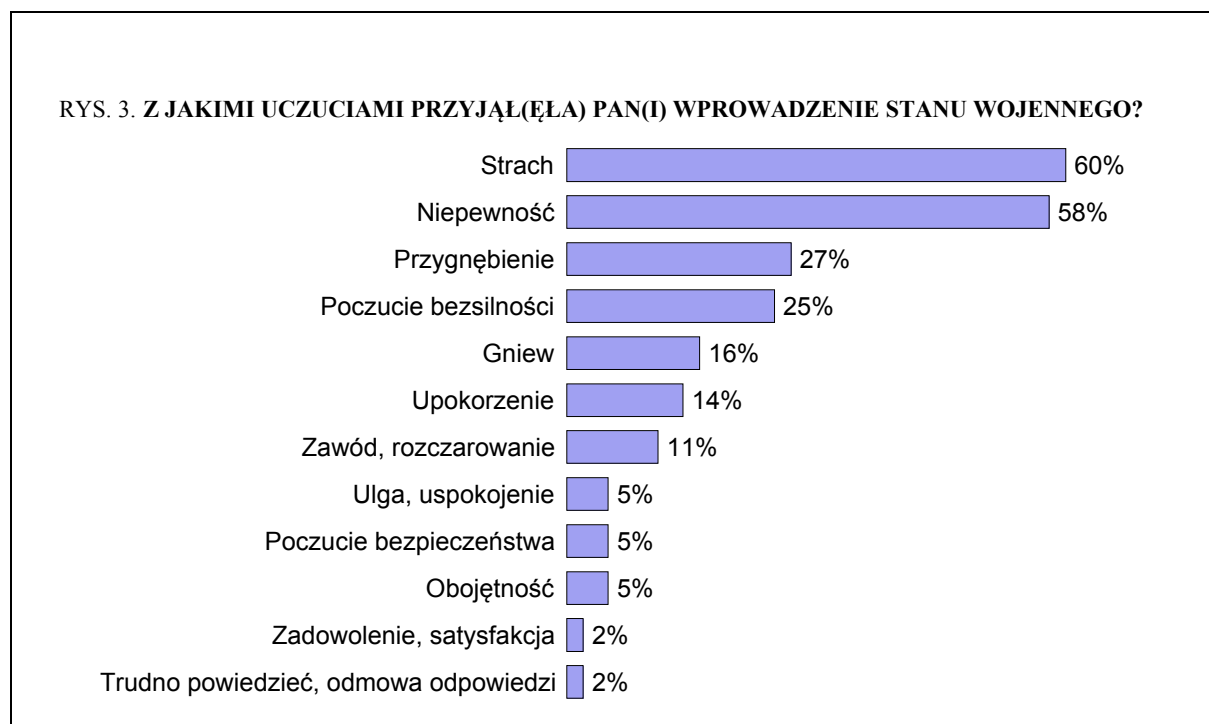
Odpowiedzi osób, które w 1981 roku miały przynajmniej 17 lat

Opinie ówczesnych członków NSZZ „S” są zwykle nieco lepsze niż opinie uśrednione: częściej uważają oni, że „Solidarność” była głosem narodu polskiego, rzadziej sądzą, że działania związku potęgowały kryzys.

Byli członkowie PZPR wyraźnie częściej niż inni zwracali uwagę na zagrożenie ze strony ZSRR i innych państw Układu Warszawskiego, częściej też dostrzegali w związku czynnik destabilizujący kraj, wprowadzający chaos i pogłębiający kryzys.

### REAKCJE NA WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO

Legalną działalność NSZZ „Solidarność” przerwało wprowadzenie stanu wojennego. Poprosiliśmy respondentów, żeby przypomnieli sobie emocje towarzyszące temu wydarzeniu. Wówczas dominowało w społeczeństwie uczucie **strachu** i **niepewności** co do widoków na przyszłość. Takie emocje przypomina sobie większość respondentów (odpowiednio: 60% i 58%).



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź. Odpowiedzi osób, które w 1981 roku miały przynajmniej 17 lat

Inne uczucia towarzyszyły mniej licznym grupom. Około jednej czwartej badanych odczuwało przygnębienie i bezsilność. Rzadziej wspomniano takie uczucia, jak gniew i upokorzenie. Co dziewiąty respondent przeżył zawód, rozczarowanie.

Pozytywne emocje przypomina sobie nieliczna grupa ówczesnych dorosłych: co dwudziesty poczuł ulgę, tyle samo miało wówczas poczucie bezpieczeństwa. Jedynie sporadycznie przypominano sobie towarzyszące temu wydarzeniu uczucie satysfakcji.

Aby zinterpretować te wyniki, należy zadać sobie pytanie, co spowodowało pojawienie się dominujących emocji, czyli lęku i niepewności – czego respondenci się bali i co wzbudzało ich obawy. Dane zebrane przez CBOS w poprzednich latach<sup>3</sup> pokazują, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku obecnej dekady większość Polaków uznała wprowadzenie stanu wojennego za słuszne. Także sondaże przeprowadzone stosunkowo niedawno<sup>4</sup> pokazują malejącą wprawdzie, ale wciąż utrzymującą się przewagę opinii o zasadności jego wprowadzenia. Jednocześnie omawiane tu badanie wskazuje na szeroko rozpowszechnioną identyfikację z celami „Solidarności” w latach 1980–1981, przy wątpliwościach dotyczących ich realności. Można więc przypuszczać, że obawy dotyczyły zarówno możliwych represji ze strony władz, jak i niepokojów społecznych, konfrontacji i zaostrzenia sporu między stronami konfliktu. Strach i niepewność mogły się też wiązać z siłą kryzysu gospodarczego – kartkami żywnościowymi, ograniczeniem dostaw energii i innymi objawami niewydolności systemu, wprowadzającymi poczucie niepewności w życiu codziennym.

Hierarchia uczuć, jakie wywoływało wprowadzenie stanu wojennego, jest wśród stron ówczesnego konfliktu nieco inna niż wśród pozostałych, jednak różnice nie są znaczne.

Osobom zaangażowanym w konflikt po którejś ze stron strach towarzyszył rzadziej niż tym, które pozostawały z boku. Zarówno członkowie NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981, jak i osoby, które przed rokiem 1989 należały do PZPR, rzadziej niż inni wspominają o uczuciu strachu.

Dawni członkowie „Solidarności” nieco częściej niż pozostali przyjęli wprowadzenie stanu wojennego z uczuciami gniewu, upokorzenia i rozczarowania, jednak różnice wskazań nie są znaczące. W kwestii odczuwania tych emocji byli członkowie PZPR nie różnią się od większości społeczeństwa.

Byli członkowie PZPR nieco częściej niż inni wspominają pozytywne reakcje na wprowadzenie stanu wojennego – poczucie bezpieczeństwa i spokój, jednak tylko nieliczni przyznają się dziś do tego typu reakcji.

---

<sup>3</sup> Zob. komunikat CBOS „20 lat po wprowadzeniu stanu wojennego”, grudzień 2001.

<sup>4</sup> Na przykład badanie TNS OBOP z grudnia 2008 roku.



Tabela 3

Z jakimi uczuciami przyjął(ęła) Pan(i) wprowadzenie stanu wojennego?	Wskazania		
	ogółu badanych	członków NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981	członków PZPR przed rokiem 1989
	w procentach		
Strach	60	52	44
Niepewność	58	54	63
Przygnębienie	27	27	25
Poczucie bezsilności	25	31	22
Gniew	16	23	14
Upokorzenie	14	23	16
Zawód, rozczarowanie	11	16	12
Ulga, uspokojenie	5	4	13
Poczucie bezpieczeństwa	5	4	7
Obojętność	5	3	6
Zadowolenie, satysfakcja	2	2	0
Trudno powiedzieć, odmowa odpowiedzi	2	1	2

Badani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź. Odpowiedzi osób, które w 1981 roku miały przynajmniej 17 lat

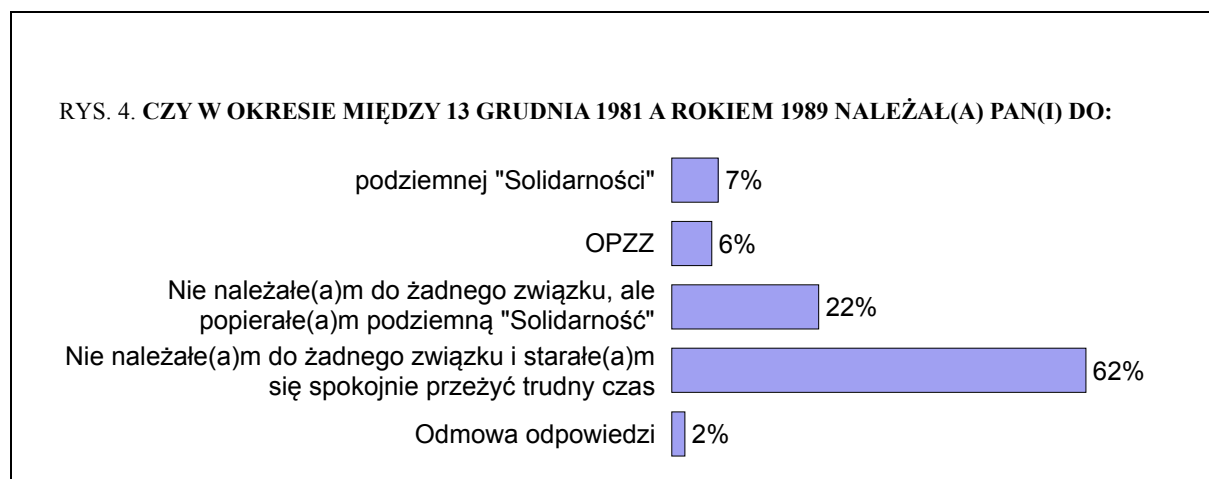
### **DZIAŁALNOŚĆ W PODZIEMNEJ „SOLIDARNOŚCI” W LATACH 1981–1989**

Po delegalizacji „Solidarność” zesłała do podziemia. Jej funkcjonowanie przybierało różnorodne formy – pozostający na wolności działacze prowadzili działalność informacyjną, zajmowali się samopomocą, pomagali internowanym. Kontynuowali też działalność związkową: informowali o rażących naruszeniach praw pracowniczych i patologich w zakładach pracy. Jednocześnie w 1983 roku zaczęły powstawać oficjalne związki zawodowe, zrzeszone w 1984 roku w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych.

Z uzyskanych deklaracji wynika, że w podziemnej „Solidarności” działało około 7% respondentów wówczas dorosłych, natomiast ponad jedna piąta popierała działalność podziemia. Członkostwo w OPZZ w tym okresie deklaruje nieznacznie mniej osób niż przynależność do „Solidarności”. Większość twierdzi, że nigdzie nie należała i starała się spokojnie przeczekać trudności.

Odpowiedzi dotyczące członkostwa w organizacjach związkowych przed z górą dwudziestoma laty obrazują raczej obecny stan świadomości i poglądy na temat ówczesnych wydarzeń niż rzeczywiste przynależności. Z dzisiejszych odpowiedzi nie można wiarygodnie odtworzyć poziomu uczestnictwa w związkach zawodowych i ruchach społecznych w latach osiemdziesiątych. Przykładem rozbieżności między rzeczywistym a obecnie deklarowanym udziałem może być członkostwo w OPZZ. Sondaże przeprowadzone w latach

osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku pokazują, że w tym okresie do oficjalnych związków należało około 4 mln osób<sup>5</sup>. Jeżeli przyjmiemy, że 1% dorosłych to około 280 tys. osób, z obecnych danych wynikałoby, że OPZZ miał około 1,7 mln członków. Wielu dawnych związkowców w strukturach oficjalnych albo zapomniało o udziale, albo go przemilcza. Nie wiadomo, jak kształtuje się deklarowane i rzeczywiste uczestnictwo w „Solidarności”.



Odpowiedzi osób uznających, że w latach 1981–1989 były wystarczająco dorosłe, aby należeć do wymienionych organizacji

Okolo jednej czwartej członków „Solidarności” w latach 1980–1981 deklaruje aktywność w podziemnych strukturach związku po jego delegalizacji. Co ciekawe, co dziesiąty był członkiem PZPR również twierdzi, że działał w podziemnej „Solidarności”.

Tabela 4

Czy w okresie między 13 grudnia 1981 a rokiem 1989 należał(a) Pan(i) do:	Wskazania	
	członków NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981	członków PZPR przed rokiem 1989
	w procentach	
– podziemnej „Solidarności”	24	10
– OPZZ	7	24
Nie należała(a)m do żadnego związku, ale popierała(a)m podziemną „Solidarność”	31	18
Nie należała(a)m do żadnego związku i starała(a)m się spokojnie przeżyć trudny czas	35	46
Odmowa odpowiedzi	3	2

Odpowiedzi osób uznających, że w latach 1981–1989 były wystarczająco dorosłe, aby należeć do wymienionych organizacji

<sup>5</sup> M. Wenzel, *Związki zawodowe w badaniach CBOS 1980–2008*, w: J. Gardawski (red.), *Polacy pracujący a kryzys fordyzmu*, Warszawa 2009: Scholar, s. 535.

Byli członkowie zarówno „Solidarności”, jak i PZPR częściej podejmowali różne formy aktywności, niż przyjmowali postawę pasywną, polegającą na dążeniu do przeczekania trudności lat osiemdziesiątych.

Członkostwo w podziemnej „Solidarności” lub poparcie dla niej przejawiało się przede wszystkim w korzystaniu z alternatywnych źródeł informacji – czytaniu prasy podziemnej i słuchaniu rozgłośni zagranicznych. Jedna trzecia osób deklarujących przynależność do „Solidarności” lub ją popierających (9% ogółu dorosłych wówczas) czytała gazetki podziemne i dawała je bliskim, choć ich nie kolportowała. Kolportażem zajmowało się 6% sympatyków i członków. Niespełna jedna trzecia słuchała Radia Wolna Europa lub innych rozgłośni (wśród których najczęściej wymieniano Głos Ameryki i BBC).

Tabela 5

Jeśli Pan(i) należał(a) do podziemnej „Solidarności” lub popierał(a) „Solidarność”, to co Pan(i) robił(a)?	Wskazania	
	osób deklarujących członkostwo w podziemnej „Solidarności” lub poparcie dla niej (N=292)	ogółu badanych, którzy w 1989 roku mieli przynajmniej 18 lat
	w procentach	
Czytałem(a)m gazetki podziemne i dawałem(a)m bliskim, choć nie byłem(a)m kolporterem(ką)	34	9
Aby wiedzieć, co się dzieje, słuchałem(a)m Radia Wolna Europa i/lub innych rozgłośni	31	9
Dawałem(a)m pieniądze, gdy zbierali na „Solidarność”	22	6
Podpisałem(a)m list protestacyjny	18	5
Uczestniczyłem(a)m w działaniach społecznych wyrażających poparcie dla „Solidarności” (palenie świec w oknie, noszenie oporników, wychodzenie na ulice w czasie dziennika TVP itp.)	18	5
Uczestniczyłem(a)m w strajku lub tzw. przestojach w pracy	17	5
Uczestniczyłem(a)m w różnych spotkaniach i zebraniach, dyskutując z rodziną i kolegami nad sytuacją	17	5
Zbierałem(a)m pieniądze na internowanych i uwięzionych	12	3
Uczestniczyłem(a)m w demonstracjach ulicznych	11	3
Brałem(a)m udział w drukowaniu – kolportowaniu podziemnych wydawnictw	6	2
Brałem(a)m udział w różnych działaniach podziemia w kościele	4	1
Uczestniczyłem(a)m w organizowanych przez rolniczą „Solidarność” spotkaniach wiejskich lub w mieście we Wszechnicy Robotniczej	3	1
Robiłem(a)m coś innego	3	
Nie robiłem(a)m nic szczególnego	33	
Trudno powiedzieć	1	

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź

Ponad jedna piąta członków i sympatyków podziemnej „Solidarności” (6% ogółu dorosłych wówczas) wspierała ją finansowo, a mniej więcej co ósmy osobiście zbierał pieniądze na internowanych i uwięzionych członków związku.

Niemal jedna piąta sympatyków deklaruje, że udzieliła „Solidarności” poparcia poprzez podpisanie listu protestacyjnego. Taka sama liczebnie grupa brała udział w działaniach społecznych wyrażających poparcie dla „Solidarności”, takich jak palenie świec w oknie, noszenie oporników, wychodzenie na ulice w czasie dziennika TVP itp.

Stosunkowo liczna grupa respondentów wspomina udział w formach poparcia wiążących się ze znaczną aktywnością i ryzykiem. Niespełna jedna piąta członków i sympatyków „Solidarności” deklaruje, że uczestniczyła w strajku. Oznaczałoby to, że strajkowało blisko 1,5 mln pracowników. Co dziewiąty – według własnych deklaracji – brał udział w demonstracjach ulicznych.

Niewielkie grupy uczestniczyły w różnych podziemnych działaniach w kościołach, a także w spotkaniach na wsi organizowanych przez rolniczą „Solidarność” lub w mieście w ramach Wszechnicy Robotniczej.

Jedna trzecia członków i sympatyków „Solidarności” wspierała ją po cichu – sympatyzowała z tym ruchem, ale nie robiła nic szczególnego.



Działalność „Solidarności” w latach 1980–1981 nie wzbudza wielu kontrowersji. Większych wątpliwości nie budzi autentyczność dążeń, które wyrażała. Nie ma w tym nic zaskakującego – już w czasie stanu wojennego nawet oficjalna propaganda nie kwestionowała intencji szeregowych członków związku, lecz tylko jego przywódców. Z dzisiejszej perspektywy ówczesna taktyka związku, uosabiana przez Lecha Wałęsę, wydaje się słuszna – ani zbyt radykalna, ani ugodowa.

Chociaż „Solidarność” miała wiele racji, nie miała wiele szans – tak można streścić dzisiejszy ogląd sytuacji, w jakiej się znalazła. Nie mogła znaleźć swojego miejsca w tamtym ustroju. Wielu sądzi, że nie brała pod uwagę obiektywnych (systemowych i zewnętrznych) ograniczeń swojego rozwoju.

Wprowadzenie stanu wojennego wywoływało bardzo różne reakcje w momencie jego ogłoszenia i wywołuje obecnie. Dominujące uczucia, z jakimi go przyjęto, to strach i niepewność. Jak można przypuszczać, źródła tej niepewności to zarówno nasilony konflikt społeczny i polityczny, represje wobec ludności, jak i głęboki kryzys, którego – jak dziś wiemy – stan wojenny nie rozwiązał. Po jego wprowadzeniu większość społeczeństwa przyjęła postawę pasywną, polegającą na unikaniu zaangażowania. Ci, którzy się zaangażowali, najczęściej czytali gazetki i słuchali nielegalnych rozgłośni. Wielu dawało pieniądze na pomoc internowanym.

Opracował  
Michał WENZEL